

**O triumf Niepokalanego Serca Maryi**

„Triumf” był w czasach starożytnych pogańskim świętem powrotu do stolicy wodza i jego armii po zwycięskiej kampanii wojennej, w której zginęło przynajmniej pięć tysięcy nieprzyjaciół, przy stosunkowo niewielkich stratach własnych, a wyprawa przysporzyła imperium nowych zdobyczy terytorialnych. Ulice miasta falowały wiwatującymi tłumami. Żołnierze maszerowali miarowym krokiem. Na czele kroczył wódz. Stał na rydwanie z czołem przyozdobionym wieńcem zwycięstwa. Triumfował! Przewodząca uroczystość. Jej absolutnie podniosły nastrój psuł wodzowi jedynie niewolnik, stojący na rydwanie tuż obok niego, który nieustannie szeptał mu do ucha urzędowo przepisana formuła: Pamiętaj, jesteś tylko człowiekiem!

Triumf Niepokalanego Serca Maryi zapowiada ona sama. Kiedy? Większość z nas odpowie pewnie bez wahania: w Fatimie. Owszem, ale jest to tylko przypomnienie proroctwa Maryi, które znajdujemy w Ewangelii św. Łukasza: Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia - śpiewa Maryja wobec Elżbiety. A wcześniej anioł powiedział do niej: Błogosławiona jesteś między niewiastami. Również Matka Jana Chrzciciela mówi Jej: Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła.

Właśnie Ojcowie Kościoła łącząc wiarę Maryi i jej Niepokalane Serce, mówią, choćby ustami św. Augustyna, że Maryja najpierw wiarą przyjęła Jezusa do swego serca, a następnie poczęła Go jako Matka w swoim łonie.

Przedziwny będzie triumf Niepokalanego Serca Maryi. Nie na ulicach miasta, ale w sercach ludzi. Ludzie nie będą wznosić głośniejszych okrzyków, ale bez reszty przyłgną do Serca Matki, a przez Nie zanurzają się w nieskończonym oceanie miłości Serca Jezusowego. Nie będzie to czas liczenia pobitych nieprzyjaciół, ale ostatecznego zwycięstwa nad grzechem, starcia głowy starodawnemu wężowi - szatanowi. Nie będzie niewolnika, szepczącego „jesteś tylko człowiekiem” - bo przecież Dziewica ma świadomość, że „wejrzął Bóg na pokorę swojej służebnicy”. Nie będzie to pora radości ze zdobycia jakiegoś nowego obszaru, ale czas oddania Bogu przez Niepokalaną wszystkich i wszystkiego, całego świata.

Niepokalane Serce Maryi, zacznij swój triumf w moim sercu. Niech - jak Ty - rozważam i zachowuję w nim wszystkie sprawy Boże, niech będzie ono - jak Twoje serce - wolne od zła, niech będzie godnym przybytkiem, tabernakulum, namiotem spotkania, mieszkaniem Boga samego.



**TEMAT: KOŚCIÓŁ O OBLICZU MARYI**

**TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:**

**Dz 2, 1-11**

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

**NAUCZANIE KOŚCIOŁA**

**Jan Paweł II, Encyklika Redemptoris Mater, nr 24**

Tak więc w ekonomii łaski, sprawowanej pod działaniem Ducha Świętego, zachodzi szczególna odpowiedniość pomiędzy momentem Wcielenia Słowa a momentem narodzin Kościoła. Osobą, która łączy te dwa momenty, jest Maryja: Maryja w Nazarecie i Maryja w Wieczerniku Zielonych Świąt. W obu wypadkach Jej obecność w sposób dyskretny, a równocześnie wymowny, ukazuje drogę „narodzin z Ducha”. W ten sposób Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się, z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego, obecna w tajemnicy Kościoła.

**Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:**

**Wola Boża – a wola Niepokalanej Pisma, cz. 2, nr 1147, s. 636**

Niepokalana jest tylko dziełem Bożym i jak każde dzieło jest bez porównania niższa i całkowicie zależna od swego Stwórcy. Ale jest Ona zarazem dziełem najdoskonalszym i najświętszym, bo jak twierdzi św. Bonawentura: „Bóg może stworzyć większy świat i doskonalszy, ale nie może wynieść stworzenia do większej godności, niż wyniósł Maryję”.

## WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

### **Owoce Zesłania Ducha Świętego**

W ostatnim numerze Materiałów Formacyjnych rozważaliśmy skutki Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. Wskazaliśmy na dwa bardzo konkretne: dar męstwa (odwagi) w głoszeniu prawdy o Zmartwychwstaniu oraz dar modlitwy (mówienia językami). Kolejnym skutkiem zesłania Ducha Świętego, którym chcemy się zająć w dzisiejszych rozważaniach, są narodziny Kościoła i objawienie się Kościoła światu. Według Ewangelisty Łukasza, autora Dziejów Apostolskich, Kościół jest najważniejszym owocem Zesłania Ducha Świętego i przepowiadania Apostoła Piotra.

### **Język jedności**

Św. Łukasz opisując w Dziejach Apostolskich narodziny wspólnoty Kościoła, czyni aluzję do Starotestamentalnego opisu budowy wieży Babel. Podobieństwo pomiędzy budową wieży Babel, a Zesłaniem Ducha Świętego jest uderzające, choć skutki w obu przypadkach są różne. Budowniczy wieży Babel, dumni ze swej jedności i siły, chcieli dorównać Bogu, budując wieżę sięgającą nieba. Był to symbol ich ambicji, dzięki którym sami, o własnych siłach, chcieli dotrzeć do nieba. Taka postawa nie mogła się jednak podobać Bogu. Karząc ludzi za ich pychę, Bóg pomieszał ich języki, aby uniemożliwić dokończenie dzieła. W opisie Zesłania Ducha Świętego widzimy przeciwny kierunek działania. Dzięki interwencji Boga rozproszeni ludzie (po niewoli Babilońskiej Żydzi pozostawali w diasporze, czyli w rozproszeniu) zaczynają się jednoczyć. Spoiwem, które ich scala i łączy staje się wspólny, zrozumiały dla wszystkich język. Zesłanie Ducha Świętego staje się początkiem zjednoczenia ludu Bożego w jeden organizm – Kościół. A wszystko dokonuje się mocą Ducha Świętego w obecności Maryi.

### **Narodziny Kościoła**

Papież Jan Paweł II komentując to wydarzenie w encyklice „Redemptoris Mater” wskazuje na podobieństwo dwóch fragmentów Pisma Świętego: opisu Zwiastowania z opisem Zesłania Ducha Świętego. Osobą, która łączy oba fragmenty jest według papieża Maryja. W obu przypadkach wskazuje Ona na istotę tych wydarzeń – narodziny z Ducha. Św. Łukasz ma związaną z tym własną koncepcję narodzin Kościoła. Według autora Dziejów Apostolskich, narodziny Nowego Ludu Bożego przebiegały w dwóch etapach. W momencie Zwiastowania, gdy miało miejsce poczęcie Chrystusa – Głowy Kościoła, dokonał się pierwszy, ukryty etap. W dzień Pięćdziesiątnicy – Zesłania Ducha Świętego, dokonał się etap drugi - publiczny, gdy Kościół jako wspólnota objawił się światu. Pamiętamy z poprzednich naszych rozważań na temat „Testamentu z krzyża”, że św. Jan moment narodzin Kościoła łączył z wydarzeniami Paschalnymi: śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. Te dwie wizje narodzin Kościoła (Janowa i Łukaszowa) nie wykluczają się jednak, a wzajemnie dopełniają, tworząc pełny obraz początku Ludu Bożego Nowego Przymierza.

## ROZWAŻANIE:

### **Cechy pierwotnej wspólnoty**

Łukasz w Dziejach Apostolskich nie poprzestaje na opisie narodzin Kościoła. Sporo miejsca poświęca życiu pierwszej wspólnoty uczniów. Przede wszystkim uwypukla misyjny charakter pierwszego Kościoła. Apostołowie głoszą Jezusa Zmartwychwstałego zarówno Żydom, jak i poganom. Łukasz podkreśla, że czynią to z pozycji świadków Zmartwychwstania, co sprawia, że ich głoszenie ma zupełnie inną wartość. Ponadto wspólnota pierwszego Kościoła jest wspólnota modlącą się, a centrum ich modlitwy stanowi Łamanie Chleba (Eucharystia). Kościół pierwotny jest również wspólnotą miłości. W praktyce ta miłość wyraża się w solidarności z ubogimi członkami wspólnoty.

### **Wspólnota braterska**

Pierwsi chrześcijanie nazywali siebie braćmi i żyli jak bracia. Była to wspólnota ducha i serca, która w praktyce wyrażała się w trosce o najuboższych i najbardziej potrzebujących. Łukasz wielokrotnie w Dziejach Apostolskich podkreśla, że pierwsi chrześcijanie przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Ta postawa fascynowała niewierzących, którzy pod wpływem tego niezwykłego świadectwa się nawracali.

### **Maryjne oblicze Kościoła**

Niewątpliwie na ukształtowanie się takiego obrazu Kościoła miała wpływ Najświętsza Maryja Panna. Można powiedzieć, że pierwszy Kościół miał rysy Maryi: był rozmodlony, słuchający Pana, ubogi i solidarny – jak Ona. Dokonało się to w Dzień Zielonych Świątek, gdy Ducha Święty uformował Kościół na wzór Maryi. Dlatego dziś możemy nazywać Maryję figurą Kościoła.

### **Grzechy przeciwko Kościołowi**

Gdy pojedynczy wierny lub grupa osób, chce własną drogą iść do Boga separując się od wspólnoty Kościoła, wówczas zawsze dochodzi do katastrofy. Występowanie przeciwko podstawowym wartościom tworzącym Kościół może przybierać różne formy: brak trwania na wspólnej modlitwie z Kościołem, brak wierności podstawowym prawdom wiary, brak miłości i troski o jedność wspólnoty, wreszcie wypaczenia praktyk religijnych, w tym pobożności maryjnej. Takie osoby są wówczas bardziej podobne do budowniczych wieży Babel, niż do Apostołów w dzień Pięćdziesiątnicy.

---

## PYTANIA:

1. Jakie były owoce Zesłania Ducha Świętego?
  2. Wyjaśnij dwa etapy rodzenia się Kościoła?
  3. Jakie były cechy charakterystyczne pierwotnego Kościoła?
  4. Dlaczego mówimy, że Kościół ma rysy Maryi?
  5. Jakie postawy możemy nazwać grzechem przeciw Kościołowi?
-